

Ziemia czy niebo?

Statystyki nieustannie straszą nas, że wielu wierzących wierzy w Boga, ale nie wierzy w życie wieczne, czyli w niebo. To jeszcze jedna porażka badań statystycznych. Bo pytają tylko o niebo, a nie pytają o piekło. Szczerze mówiąc o jednym wiemy tyle samo, co o tym drugim. Tylko człowiek żyjący na tej Ziemi jest w stanie coś powiedzieć o koszarze piekła. I tylko człowiek żyjący na tej Ziemi, potrafi powiedzieć coś o niebie, wsłuchany w wiosenny śpiew słowika, wpatrzony w czyste, bezbronne spojrzenie dziecka. Kosmici nic nam nie powiedzą o niebie, bo nawet nie wiemy, czy istnieją. O niebie może powiedzieć cokolwiek tylko człowiek. I Pan Jezus, który stamtąd przyszedł i tam powraca, jak do domu swojego Ojca. Czy wierzę w niebo, w życie wieczne? Tak, wierzę! Nie mogę nie wierzyć, nie mogę nie pragnąć spotkać mojego ojca, który już odszedł, i tak wielu bliskich, krewnych i niekrewnych. Nie mogę nie pragnąć spotkania z Bogiem, by wreszcie poznać – ostatecznie, jak się rzeczy mają. Jak jest naprawdę, jaki jest Bóg w którego wierzyłeś, któremu często nie wierzyłeś. Ciekawość nieba to cecha ludzi świętych, to cecha ludzi rzeczywiście wierzących w Boga. Na końcu jest On, Bóg, Pan rzeczywistości, czasu, wieczności. Nie myślisz chyba, że twoja wieczność zacznie się dopiero w wieku emerytalnym 67 lat.

Spuśćcie rosę

Na początku Adwentu znowu rozlega się to święte wołanie: *Spuśćcie rosę niebios z góry, a obłoki niech spuszcza z deszczem Sprawiedliwego*. Tak się składa, że również w tych dniach mówi się wiele o braku wody, z powodu bardzo słabych opadów, nie tylko w odległych częściach świata, ale również i

u nas. Deszcze, rosa, woda to nie tylko potrzeba letnich upałów, ale też wiosennego budzenia się wszystkiego do życia. Odpowiednia ilość wody to wielkie błogosławieństwo dla całego świata, w każdym czasie. Adwent to wołanie o błogosławieństwo Zbawiciela, to wołanie o Boga, aby przyszedł do nas w mocy Ducha Świętego Ożywiciela. Woda chrztu świętego, która kiedyś spłynęła po naszych głowach, to wylanie Ducha Świętego, to deszcz zbawienia, który nieustannie użyźnia glebę naszego życia. *Niech się otworzy ziemia, niech się otworzy ziemia, i zrodzi Zbawiciela.* Święty czas Adwentu to także wezwanie skierowane do nas, do otwarcia się na przyjscie Zbawiciela i Jego ożywiającej mocy. Nasze serce jest umiłowaną ziemią Pana Boga. Jesteśmy Jego umiłowanymi dziećmi, tu na ziemi. Niech Adwent pomoże nam obudzić w sobie tę szczerą tęsknotę za Bogiem, za Panem Jezusem, który ma się narodzić pośród nas, w nas. Nigdy nie jest za późno, by otworzyć swoje serce Panu Bogu, i nigdy też za wcześnie. Oto teraz.